Nr. 39. Kraków, Poniedziałek 8 Lutego 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie **1** złr., **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr. półrocz. **10** złr., rocznie **20** złr.

Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Jana z Matty i Cyryaka biskupa; jutro: Apolonji panny męczenniczki.

Rocznice.

Gdy Henryk Walezy do Polski powrócić nie chciał, gdy napady Tatarów krwawiły Polskę, postanowiono wreszcie przystąpić do wyboru nowego króla. Ubiegać się o tron polski zaczęli: arcyksiążę Ferdynand brat cesarza Maksymiljana II, Alfons książę ferarski i cesarz Maksymiljan II, który dla syna swego pragnął korony polskiej. Sejm elekcyjny podzielił się na stronnictwo senatorskie i szlacheckie.

Senatorskie popierane gorliwie przez Litwę i Prusy, ogłosiło królem samego cesarza Maksymiljana II, zaś szlacheckie oświadczyło się za Anną Jagiellonką, siostrą Zygmunta Augusta, wybierając jej na męża Stefana Batorego, księcia siedmiogrodzkiego.

Na czele stronnictwa szlacheckiego stał Jan Zamojski i rodzina Zborowskich. Liczyli oni na przywiązanie narodu do dynastji Jagiellońskiej, a szlachta energicznie wzięła się do roboty, by swego dokazać, zebrała się tłumnie w Jędrzejowie i zajęła Kraków.

Stronnictwo senatorskie zaczęło gromadzić siły zbrojne, i Polska byłaby się stała widownią strasznej wojny domowej. Przezorność i energja Zamojskiego zapobiegły nieszczęściu. Zanim stronnictwo senatorskie zgromadzić siły zbrojne zdołało, Jan Zamojski przyspieszył układy z Batorym, i *król Stefan dnia 8 lutego 1576 r. w mieście siedmiogrodzkiem Megieżu pakta konwentu zaprzysiągł*, poczem zaraz do Krakowa pospieszył, zaślubił Annę, i królem się koronował. Wobec spełnionego już faktu, stronnictwo senatorskie, tudzież Litwa i Prusy (z wyjątkiem Gdańska) Stefana królem uznało.

Wiadomości kościelne. Dziś w kościele św. Katarzyny OO. Augustjanów, przypada rocznica zgonu bł. Izajasza Bonera, krakowianina, urodzonego 1380 r., a zmarłego 8 lutego 1471. Wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu odbędzie się o godzinie 9 rano u grobu bł. Patrona.

W piątek dnia 12 b. m. odbędą się w katedrze na Wawelu w grobach królewskich dwie msze św. o g. 10 rano. Jedna za duszę ś. p. Stanisława Augusta, jako w dzień jego śmierci, a druga za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, jako w dzień jego urodzin.

W sobotę dnia 13 b. m. odbędzie się w kościele PP. Dominikanek na Gródku, solenne nabożeństwo na cześć św. Katarzyny Rykcyi p. zakonu św. Dominika.

W niedzielę dnia 14 b. m. odbędzie się w kościele OO. Paulinów na Skałce odpust bractwa „ŚŚ. Aniołów Stróżów“ a w kościele św. Florjana nabożeństwo jednodniowe cechu piekarzy.

Józef Bliziński, współredaktor naszego pisma, który przed paru dniami zachorował i którego stan zdrowia był onegdaj groźny, ma się znacznie lepiej. Wiadomość tę komunikujemy w odpowiedzi tym, którzy się nas zapytywali o zdrowie szanownego pacjenta. Nad chorym roztoczył opiekę lekarską prof. Korczyński.

Ślub. Onegdaj odbył się w kościele OO. Kapucynów ślub p. Władysława Trzecieckiego, syna Władysława i Henryki z Śmielowskich Trzecieckich, urzędnika c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z panną Emilią Zielińską, córką Adama i Róży z Hirschbergów Zielińskich. Po ślubie odbyło się przyjęcie licznego orszaku weselnego w gościnnym domu pani Aldony Mehofferowej, u której panna młoda wychowywała się po zgonie swej matki.

† Zmarli: Józef Tatar, nauczyciel tutejszego seminarjum męzkiego, zmarł dnia 6 b. m. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 po południu z domu l. 30, przy ulicy Szlak.

Pełnia księżyca, przypada w dniu 12 b. m. o godzinie 8 minut 58 wieczorem.

Popołudniowe przedstawienie Jasełek. Przypadły najwidoczniej jasełka do gustu publiczności naszej, skoro wczoraj salę saską znowu przepełniły tłumy. Program ułożony bardzo dobrze i wykonany pod każdym względem bez zarzutu, wywołał powszechne zadowolenie, objawiające się w entuzjastycznem przyjęciu. Znakomita orkiestra 13-go pułku, jak zawsze, wywarła silne wrażenie i niejednokrotnie zaznaczyliśmy to, że daleko szukać należy miasta, któreby podobną posiadało muzykę. Dyrektorowi orkiestry, p. Hockowi, należy się wdzięczność za pracę nad tem zbiorowem ciałem instrumentalnem, które dostraja się w swych częściach tak harmonijnie i pięknie. Nie będziemy rozpisywali się nad pojedynczemi numerami programu, dla każdego bowiem należałoby odpowiedni znaleść epitet pochwalny. — Wogóle, wszystko było bardzo piękne. Żywe obrazy prawdziwie artystyczny nosiły na sobie charakter: oklaskom też nie było końca. Jednem słowem, bawiono się na tem przedstawieniu wybornie.

Wieczorek wokalno-muzykalny na dochód ubogiej dziatwy szkolnej w Podgórzu, sprowadził do niewielkiej sali Rady miejskiej podgórskiej przeszło 200 osób, które dzięki doborowemu programowi, doskonale się bawiły. Chór „Lutni“ krakowskiej biorący udział w tymże wieczorku, jak zawsze dzielnie się popisał, a bardzo ładnie odśpiewane „Żaby“ Kotarbińskiego, musiały być dwukrotnie powtarzane. Monolog „Optymista“ wygłoszony przez p. Weissa podobał się ogólnie a śpiew solowy p. Poeszke, wywołał grzmiące oklaski. Głosem swym dźwięcznym i miękkim o obszernej skali pani P. władała umiejętnie. Odśpiewane przez nią „Skrzypki swaty“ Kratzera i „Moja pieszczotka“ Zielińskiego wypadły pod każdym względem zadowalniająco. Komedyjka „W starym dworku“ zakończyła przedstawienie, po którem rozpoczęto tańce. Pomimo szczupłego miejsca bawiono się ochoczo, a panowie z życiem prowadzili zabawę aż do 3 rano. W zebraniu uczestniczyło wiele osób z Krakowa.

Walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego odbyło się wczoraj w sali Muzeum techniczno-przemysłowego pod przewodnictwem prezesa hr. Władysława Koziebrodzkiego.

Na wstępie hr. Koziebrodzki poświęcił kilka serdecznych słów pamięci zmarłego niedawno członka Tow. Adrjana Baranieckiego, poczem odczytano całą listę zmarłych członków Towarzystwa, między innemi słyszeliśmy nazwiska ś. p. Kopernickiego, Fredry, Kotuli, Siedleckiego, Szumowskiego i Ludwiki Altowej. Pamięć zmarłych uczcili obecni przez powstanie.

Następnie po odczytaniu sprawozdań za rok 1891 i przyjęciu tychże do wiadomości przez zgromadzenie, wywiązała się dłuższa dyskusja, dotycząca dworca Towarzystwa tatrz. w Zakopanem. Ostatecznie postanowiono dworzec ten odrestaurować i powiększyć, a mianowicie przedłużyć budowę ku szkole o 14 metr. długości i 13 m. szerokości, przez co dworzec będzie znacznie wygodniejszy. Na ten cel uchwalono zaciągnąć pożyczkę 8000 złr i sprawę oddano wydziałowi, który ma się wystarać o pożyczenie owej sumy pod najkorzystniejszemi warunkami. Według planu podanego przez budowniczego r. m. Beringera, przybudowla składać się ma z czytelni i kilku pokoi do użytku publicznego w zimie na dole, na górze zaś z 9 pokoi, z których 6 ma być opalanych, a nadto w suterenach pomieścić się mające dwa sklepy. Dochód obliczono na 1000 złr. rocznie.

W dalszym ciągu wybrano na wniosek mecenasa Markiewicza na nowo prezesem hr. Władysława Koziebrodzkiego, dotychczasowego prezesa Towarzystwa przez aklamację i absolutną większością głosów na 44 głosujących, na członków wydziału 38 głosami, ks. kan. Jozafata Sobierajskiego, 31 gł. p. Ciechomskiego Wiktora i 30 gł. dr. Wł. Ściborowskiego, t. j. tych samych, którzy mieli z wydziału ustąpić. Członkami komisji kontrolującej jednogłośnie obrano pp. Fischera Wład., Zarembskiego Teofila i dra Zgorzalewicza Juljana.

Preliminarz budżetu na rok 1892 obliczony na 16.172·87 złr. dochodu i tyleż rozchodu, uchwalono bez żadnych zastrzeżeń. Na walne to zgromadzenie Tow. Tatr. XIX. z rzędu przybyło kilka osób z Zakopanego, między innymi widzieliśmy hr. Wład. Zamoyskiego i dra Chramca, w którego zakładzie hydropatycznym bawi obecnie 12 osób.

Wieczór tańcujący klubu urzędników poczty i telegrafu, odbędzie się dnia 10 b. m. w sali Kasyna powszechnego. W zabawie tej mogą brać udział osoby, specjalnie zaproszone.

W Stowarzyszeniu piekarzy białego pieczywa w Krakowie, wybrano starszym p. Józefa Knolla, a jego zastępcą p. Teofila Kaparskiego.

Przedstawienie amatorskie, które odbyło się wczoraj wieczór w lokalu Towarzystwa „Praca“ (ul. Karmelicka 46), ściągnęło liczną publiczność. Dawano trzy wesołe sztuczki, odegrane z werwą i życiem. Na szczególniejszą pochwałę zasługuje gra panny Filipkównej i pp. Rheingrubera, Zarowa i Stefańskiego.

Niska cena wstępu (15 ct. miejsce stojące, 30 ct. siedzące) powinna zachęcić do uczęszczania na przedstawienia, zwłaszcza że można się na nich wybornie i pożytecznie zabawić.

Panu Jejdemu można powinszować reżyserji.

Z sądu przysięgłych. Dziś przed sądem przysięgłych toczyć się będzie rozprawa Haay Gottliebowej, oskarżonej o oszustwo. Rozprawie przewodniczyć będzie radca sądu dr. Wolff.

Nareszcie! Dziś od rana notował żołnierz policyjny numera domów przy Florjańskiej ulicy, przed któremi chodników nie oczyszczono i piaskiem nie posypano. Uznając w zasadzie postęp, wyrażamy oczekiwanie, że magistrat z całą bezwzględnością na wszelkie uboczne względy, nie tylko z a r z ą d z i, lecz i w y k o n a przepisy, dotyczące czystości w mieście. Takiej bezwzględności polecamy świetnemu magistratowi brudny Kazimierz, na którym błoto aż na szyldy się dostaje.

Teatr.

Sprawa Clémenceau, dramat w 6 odsłonach, Aleksandra Dumasa i A. d'Artois. — Benefis pani Żelazowskiej.

Mniejsza o to, że tytuł sztuki jest niezrozumiały — co to bowiem za „sprawę“ miał Clémenceau? — niewiadomo. Wiemy, że ją dopiero mieć będzie, kiedy go po zabójstwie Izy zaaresztują i pod sąd oddadzą, dziś widzimy tylko starą jak świat paryzką niecnotę kobiet i głupotę mężczyzny.

Napróżno autor chcąc zachować honor Francuzek, nadał bohaterkom swoim narodowość obcą. „Sympatyczny“ twórca paradoksalnych komedyj, wprowadził do sztuki postacie kobiece, których cynizm przechodzi możliwe granice: i to są Polki, przeniesione do Paryża i tam operujące w sposób niecny nawet obrzydliwy. Te „Polki“ Dumasowskie daremnie podszywają się pod tę narodowość, fizjognomje ich noszą na sobie takie piętno „szlachetności“, „piękna“, „dobrych popędów“ natury P a r y ż a n k i, że choćby się je spotkało pod biegunem północnym, przebrane za Eskimoski, jeszczeby się je doskonale poznało.

Trzeba było zostawić im zaszczyt tej „szlachetnej“ reprezentacji własnego pochodzenia i w tłómaczeniu dać bohaterkom nazwiska francuzkie: nad Newą nie ma takich kobiet jak nad Sekwaną... *Sapienti sat.*

Człowiek zdrowy, nieprzesiąknięty wyziewami życia półświatka paryzkiego, posiadający regularnie bijące serce i wzrok niezamglony, słowem człowiek, pochodzący n. p. z naszego społeczeństwa, słucha takiej „Sprawy Clémenceau“ niezawodnie z uwagą, ale i ze zdziwieniem. Uderza go przedewszystkiem owa nieograniczona naiwność, z jaką ci ludzie albo się dają wyzyskiwać, albo popełniają czyny ohydne tak lekko, jakby w rzeczywistości wszyscy zaprawiali się ustawicznie do zbrodni. Ten Piotr Clémenceau naiwny aż do głupoty postępowaniem swojem zaprzecza zdolnościom i talentowi, jaki podobno posiada. Nie chce się wierzyć, aby artysta okazywał tak mało zdrowego rozsądku i pozwolił na taki wyzysk siebie. Jego niedoli nie współczujemy wcale, a kiedy w końcu wymierza sobie sprawiedliwość i zabija żonę, mielibyśmy ochotę powiedzieć temu panu, że nie ma prawa, bo sam wiele zawinił przez swoją ślepotę.

Nie da się zaprzeczyć, że Iza kocha Piotra bądź co bądź. Na dnie tej natury zepsutej, przepełnionej żądzą używania, jest to uczucie miłości bardzo silne i bardzo wyraźne. Pomimo wszystkich złych skłonności, pomimo występków, jakich się Iza dopuszcza, słuchając podszeptów matki, — człowiek o wielkiem sercu silnej woli, żelaznym charakterze potrafiłby z niej wydobyć lepsze pierwiastki, mógłby kobietę tę podnieść i uszlachetnić. Ale Clémenceau ogranicza się na zapewnieniach miłości, na pozornych objawach swego artyzmu.

To rysowanie śpiącej Izy w drugim akcie dekoracyjnie wygląda dość efektownie, lecz w gruncie rzeczy nie budzi głębszego interesu. Kostjumy, baldachimy i inne zewnętrzne przybory — słowem całe otoczenie działających figur sprawia wrażenie baletu lub opery, nie dramatu. Piotr, śpiewający do pogrążonej we śnie Izy, na tle zapatrzonego w zachwycie chóru gości, byłby z tym ołówkiem w ręku bardzo dobry.

I tak dalej, aż do końca. Akcja posuwa się wolnym krokiem. Patrzymy na podłości popełniane z cynizmem dość obojętnie w rezultacie, każdy bowiem postępek Izy i jej matki spotyka się z taką śmieszną naiwnością bohatera, że ostatecznie wzruszamy ramionami i czekamy rozwiązania. Gdyby to jeszcze dramat był zbudowany bez zarzutu, gdyby rozwój akcji konsekwentnie zbliżał nas do katastrofy, gdyby ten występek przedstawiony był w formie skończenie artystycznej, sztuka działał by głęboko! Ale dałoby się o tem niemało powiedzieć. Może to i lepiej, że autor nie osiągnął prawdziwego artyzmu w „Sprawie Clémenceau,“ bo tym sposobem osłabił wrażenie zła, jakie się w dramacie znajduje, a przez to niemoralny wpływ sztuki bardzo się zredukował.

Dramat Dumasa obiegł wszystkie sceny europejskie, był grany również w Warszawie i we Lwowie, publiczność krakowska miała dopiero sposobność ujrzenia sztuki w sobotę dzięki benefisowi pani Żelazowskiej. Dla takich inteligentnych widzów, jacy zapełniają zawsze nasz teatr, „Sprawa Clémenceau“ miała dość interesu i dobrze się stało że pani Żelazowska wybrała ją na swój benefis. Zanadto dojrzałą jest publiczność krakowska, aby treść sztuki mogła przynieść jej szkodę; owszem, mam to przekonanie, że reputacja, która poprzedziła sztukę, za wielką jej nawet pod względem niemoralności zrobiła reklamę: z blizka okazało się, że nie taki djabeł straszny, jak go malują. Nie przeczę, że „Sprawa Clémenceau“ czystą nie jest, i że jej ani panienki, ani niedorostki słuchać niepowinny, lecz widz dojrzały wynosi z niej wrażenie pod tym względem dodatnie, że nabiera wstrętu do chorej literatury francuzkiej i tęskni coraz częściej do szczerych, prostych natchnień prawdziwych poetów.

Pani Żelazowska włożyła wiele pracy i talentu w rolę Izy, kobiety zepsutej ale jednocześnie namiętnej i kochającej. Trzeba było pogodzić pierwiastek kobiecości z wyrafinowaniem. Artystka umiejętnie wyzyskała ten podwójny charakter postaci i uwydatniła z cechującem ją uczuciem zasadnicze rysy odtwarzanej figury. Pani Żelazowska nie była nerwową kapryśną Izą — lecz miała w grze swojej wybuchy ognistego temperamentu. Tualety jej były bardzo piękne. Benefisantkę, jak to już zaznaczyliśmy wczoraj, przyjęto gorącemi oklaskami i kwiatami.

Dobrą matką Izy była panna Wojnowska, która grę swoją oparła więcej na charakterystycznych znamionach postaci, niż na dystynkcji. Wyborne szczegóły dykcji, np. wymawianie wyrazu „Duszeńka“ itd., sprawiły, że publiczność nagrodziła artystkę zasłużonym oklaskiem.

Piotra Clémenceau odegrał p. Żelazowski, robiąc go więcej filistrem niż artystą. Postać wyszła przez to taką, jakąby być w rzeczywistości mogła. Innym małżonek Izy, gdyby istniał, nie byłby z pewnością.

Bardzo ładnie grała pani Wolska rolę matki Piotra; scenę konania traktowała artystka w ten sposób, że zasłużyła na zupełną pochwałę. Zaznaczyć należy małą rolkę p. Siennickiej dobrze wykonaną.

P. Solski z każdej roli potrafi wydobyć, dzięki swojemu wybitnemu talentowi, wszystko, co w roli jest do uwydatnienia. Jego Ritz był lekki i bez zarzutu, zwłaszcza na drugiem przedstawieniu, kiedy artysta pochwycił właściwy ton interpretacji. P. Siemaszko doskonale, na cygana ze świata literacko-artyst. ucharakteryzowany wywoływał szczerą wesołość. Pp. Stępowski i Antoniewski grali małe swe role z powodzeniem. Doskonałą subretką była jak zawsze, panna Koźmin. Jestto nadzwyczaj sympatyczny talent zawsze mile widzianej artystki. Panna Kopystyńska odegrała swoją rólkę bardzo wdzięcznie.

Wystawa sztuki, pełna dobrze obmyślanych szczegółów, podobała się ogólnie. Nie szczędzono widocznie starań, aby scena wyglądała gustownie.

Ad. D.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek d. 9 lutego: Po raz trzeci *Sprawa Clemenceau* (L'affaire Clemenceau), dramat w 5 aktach Al. Dumasa i A. d'Artois, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek 11 lutego: (16 przedstawienie czwartkowe) po raz czwarty *Sprawa Clemenceau*, dramat w 5 aktach Al. Dumasa i A. d'Artois, tłumaczył M. Sachorowski.

Ostatnia poczta.

Rada państwa.

W i e d e ń 6 lutego. Komisja kolejowa obradowała wczoraj nad projektem do ustawy o budowie kolei żelaznej Stanisławów-Woronianka. Referentem tego projektu jest poseł Szczepanowski. Kaftan wniósł rezolucję, polecającą rządowi wypracowanie zupełnego programu kolejowego, obejmującego projektowane w poszczególnych krajach koronnych ekonomicznie ważne linje kolejowe. W dyskusji brał także udział minister handlu. Projekt budowy kolei Stanisławów-Woronianka przyjęto bez zmiany, a rezolucję Kaftana odrzucono wszystkiemi przeciw 6 głosom.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego odbędzie pierwsze posiedzenie dnia 20 b. m. Przyjęcie obu Izb przez Cesarza nastąpi dnia 22 b. m. Mowa tronowa ograniczy się do szczegółowego przytoczenia zamierzonych projektów reformy i wezwie parlament gorąco do pożytecznej działalności. (*Czas*).

W i e d e ń 6 lutego. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu przedłożył minister handlu projekt do ustawy w sprawie wiedeńskich zakładów komunikacyjnych i asanacyjnych.

Minister sprawiedliwości odpowiada na interpelację Hauecka w sprawie ogłoszenia wyniku dochodzenia karnego przeciw dziennikowi *Wiener Tagblatt* z powodu niepokojących wieści, podanych przez ten dziennik dnia 14 i 17 listopada 1891 r. Minister oświadcza, że dochodzenia wykazały rezultat, uniewinniający zupełnie Frischauera, Szepsa i Kleebingera co do kwestji, czy ogłoszenie pogłosek nastąpiło bez dostatecznych powodów do uważania ich za prawdziwe. Kleebinger nic nie wiedział o odnośnym artykule, który przez Frischauera za wiedzą Szepsa, lecz bez współudziału tegoż, ogłoszony został, wskutek czego karno sądowe ściganie Szepsa z góry było wykluczone. Frischauer podjął dowód, że miał dostateczne powody do uważania treści publikacji za zgodną z prawdą, na co też podał licznych świadków.

Przesłuchanie tychże, zarówno jak i dochodzenie w Izbie giełdowej wykazało, że 1) panika giełdowa w dniu 14 listopada 1891 r. nastąpiła nie wskutek artykułu p. t.: *Nachtrag*, podanego przez *Wiener Tagblatt*, lecz istniała już przed południem tego dnia; 2) artykuł ten zawierał w nieczem prawie niezmienioną treść tego, czego Frischauer dowiedział się ze źródła, zdaniem jego, dobrze poinformanego. Nie można przeto twierdzić, że Frischauer wiedział, iż pogłoska była bezpodstawną. Frischauer działał przeto co do istotnej części doniesienia niewątpliwie w dobrej wierze, skutkiem czego karno-sądowe postępowanie straciło podstawę.

Wskazaną wprawdzie była jak największa ostrożność i należało czekać z ogłoszeniem, póki pogłoski nie zostaną ze źródła kompetentnego potwierdzone. Publikacja była zatem przedwczesną, a może i nietaktowną.

Z drugiej jednak strony wiedział Frischauer, że dzienniki polskie otrzymały były podobne wiadomości, a między zaniedbaniem ostrożności dziennikarskiej i taktu z jednej strony, zachodzi zasadnicza różnica.

Odczytując w dalszym ciągu motywa uchwały prokuratorji co do zaniechania postępowania karnego, oświadcza minister:

Odnośnie do zbrodni oszustwa, należało wyśledzić, czy Szeps i Frischauer z jednej strony a z drugiej strony inne osoby pośrednio lub bezpośrednio odniosły nieprawne zyski z paniki giełdowej. Co do Szepsa i Frischauera nie można nawet twierdzić, a tem mniej udowodnić, jakoby wogóle zyski giełdowe odnieśli. Według zaś stanu aktów sprawy, przypuszczać należy, że inne osoby n. p. Salo Kohn, wygrały wskutek spekulacji na zniżkę na giełdzie wiedeńskiej i giełdach zagranicznych kwoty, których wysokość liczebna oznaczyć się nie da.

Zaprzeczyć należy stanowczo pytanie co do nieprawności zysku. Odpowiedzieć na nie twierdząco możnaby tylko wówczas, gdyby artykuł *Tagblattu* p. t. *Nachtrag*, lub też pogłoski, które go poprzedziły, zostały podstępnie wymyślone, aby wprowadzić w błąd jednostki, lub targ pieniężny. Tego dowodu nie przeprowadzono; przeciwnie, ze sprawozdania Izby giełdowej wynika, że zaniepokojenie nie powstało na giełdzie wiedeńskiej, lecz przyszło z zagranicy. Od jakich osób wyszło, pod tym względem dochodzenia nie wydały żadnego rezultatu.

Prokuratorja powołaną jest wyłącznie do tego, aby osądzić wypadki z dnia 14 listopada 1891 roku ze stanowiska prawno-karnego; nie jej rzeczą sądzić, czy podstępne wyzyskanie prawdziwych lub za prawdziwe uważanych faktów w celu zysku w grze, zdoła się ostać przed sądem moralności, lub też czy jest potępienia godnem.

TELEGRAMY.

Konsekracja.

Ostrzyhom 8 lutego. Dziś przed południem odbyła się w bazylice tutejszej konsekracja nowego księcia prymasa Węgier, księdza Vaszariego, w obecności nuncyusza papieskiego księdza Galimbertiego.

Konferencja staroczechów.

Praga 8 lutego. Na zgromadzeniu staro-czeskich mężów zaufania zapadła uchwała, aby staroczeskich posłów na Sejm krajowy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zwołać na konferencję w sprawie złożenia mandatów. Dalej postanowiono w sprawie ugody postępować w porozumieniu z szlachtą i o ile możności starać się o odroczenie postanowień ugodowych.

Wystawa teatralno-muzyczna.

Wiedeń 8 lutego. Wystawa teatralno-muzyczna komitetu polskiego w Wiedniu zapowiada się świetnie. Dział starożytnych polskich instrumentów, jak gęśli, lir itp., będzie wielce interesujący. Nakładem komitetu wyjść ma z druku niebawem historyczny: Szkic polskiej literatury dramatycznej od początku do dni dzisiejszych“ — celem zaznajomienia obcych z naszą literaturą dramatyczną. Dziełko to ukaże się w językach: francuzkim, niemieckim i polskim i będzie bezpłatnie rozdawać publiczności.

Adres dziękczynny.

Wiedeń 8 lutego. Tutejsi kupcy i przemysłowcy postanowili wręczyć byłemu prezydentowi kolei państwowych bar. Czedikowi, adres z podziękowaniem za zasługi, jakie sobie zdobył około rozwoju przemysłu i handlu.

Głód w Rosji.

Białogród 8 lutego. Utworzył się tu komitet celem niesienia pomocy głodnej ludności w Rosji.

Pojedynki.

Budapeszt 8 lutego. Odbył się pojedynek między wicełupanem komitatu temesvarskiego Achillesem Dessawa, a deputowanym Eug. hr. Lazarem. Obie strony wyszły bez szwanku.

Budapeszt 8 lutego. *Budapesti Hirlap* donosi, że tutejszy sąd karny z powodu denuncjacji zarządził śledztwo, w sprawie głośnego pojedynku, jaki odbył się między ministrem obrony krajowej, Fejervarym, a opozycyjnym deputowanym Ugronem.

Wyrok.

Berlin 8 lutego. Wysłużony dyplomata hr. Limburg-Stirum, został przez trybunał dyscyplinarny skazany na uwolnienie od służby państwowej i pozbawiony emerytury i tytułu posła. Hr. Limburg zamierza od tego wyroku apelować do ministerstwa.

Odmowa.

Grac 8 lutego. Kilka słowieńskich reprezentacyj gminnych zażądało od wydziału krajowego, aby na krajowych kolejach obok niemieckich, umieszczono także słowieńskie napisy. Wydział krajowy uznał podobne żądanie za niedorzeczne i odpowiedział z czysto germańską logiką, że Słowieńcy lepiej czytają po niemiecku, niż po słowieńsku.

Influenza.

Wiedeń 8 lutego. Arcyksiążę Franciszek Salwator, zapadł wskutek influenzy na zapalenie opłucny, ale już ma się lepiej.

Powodzie.

Madryt 8 lutego. Powodzie w północnej Hiszpanji, szerzą coraz większe spustoszenia.

Katastrofy.

Bilbao 8 lutego. Norwegski parowiec „Hania“ i szalupa angielska rozbiły się podczas ostatniej burzy.

Bilbao 8 lutego. Burza poczyniła wielkie spustoszenia w całej północnej Hiszpanji. Dolina rzeki Ebro po większej części zalana. Także wody rzeki Tajo wystąpiły z łożyska. W całej dolnej okolicy Pireneów grasuje wśród ludności niedostatek i głód.

Zakopane 8 lutego. Tegoroczny sezon zapowiada się wcale dobrze. Publiczność zastanie już gotowe do swojego użytku obficie zaopatrzone sklepy „Spółki handlowej,“ założonej tu w roku zeszłym. Mimo, że sklepy Spółki dopiero przed czterema miesiącami otwarte zostały i to w najgorszym dla handlu czasie, już dwa sklepy żydowskie musiały zamknąć interesa, bo konkurencja ze Spółką niemożliwa. Dowód to znacznej żywotności Spółki, której dalszego pomyślnego rozwoju życzyć należy.

Znany gościom budynek kasyna Towarzystwa Tatrzańskiego zostanie przebudowany i powiększony. Roboty trwać będą w odpowiednich porach roku przez dwa lata.

Lwów 8 lutego. Wydział krajowy uchwalił nie zalecać Sejmowi rewizji ustawy drogowej.

Lwów 8 lutego. Pod przewodnictwem marszałka krajowego ks. E. Sanguszki zebrała się tu ankieta, celem zbadania projektu ustawy krajowej o policji ogniowej dla gmin wiejskich.

Wiedeń 8 lutego. Stronnictwo żydowsko-liberalne nie wie, jak okazać należycie swą wdzięczność Plenerowi, bez którego niczby nie znaczyło. Zamierzało urządzić na cześć jego korowód z pochodniami, Plenerowi wszakże nieustanne owacje już się znudziły. Korowodu więc zaniechano.

Praga 8 lutego. Zmarł tu jeden z wybitnych reprezentantów obozu czeskiego Józef Götzl.

Monachjum 8 lutego. Stan zdrowia chorego na umyśle króla Ottoona znacznie się pogorszył. Dzienniki urzędowe twierdzą, że powyższa wiadomość jest zmyślona.

Madryt 8 lutego. Sąd skazał na śmierć 4 anarchistów, którzy wzięli udział w rozruchach w Xeres.

Prosnic 8 lutego. Fabryka słodu i browar braci Winter, zgorzał wczoraj do szczętu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Admininistracji „Kurjera Polskiego". 470(70-)

Uczeń klasy VI. gimnazjalnej, poszukuje lekcyj, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Admin. „Kurjera Polskiego". 557(6-6)

Akademik przygotowuje eksternistów do matury, jakoteż innych uczniów do wszelkich egzaminów wstępnych. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 569(1-)

Une parisienne demande une leçon pour le diner. Thérèse Chaniot rue Łobzowska 35. 570(1-4)

Lekcje hiszpańskiego języka, udziela Konstanty Jelski, Karmelicka 43, I. p., dla pp. Akademików taniej. 55 (8-10)

Obiady prawdziwie domowe wyborne, na świeżem maśle, w znanej Restauracji Litewskiej, pierwszorzędnie urządzonej, na I. piętrze, ulica Florjańska 15. Mimo drożyzny tegorocznej ceny umiarkowane. Wyborne świeże kolacje. 054(3-1)

Nauki kroju wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzących, jako to: staników, żakietek, dolmanów, rotund itd. oraz ubran dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: Ludwika Łatkiewic', Wiślna l. 4, I-sze piętro.

Akademik lub student, szkół średnich, znajdzie umieszczenie z usługą i wiktem. Wielopole, l. 10, I. p.

Posady i prace.

Osoba biegła w krawieczczyźnie, podejmuje się robót w domach prywatych. Zgłoszenia M. S., ul. Szewska, Nr. 12, II. p. w oficynie. 558(6-6)

Doniesienia rozmaite

Para koni zaprzęgowych oraz Broom w bardzo dobrym stanie, są z wolnej reki do sprzedania. Wiadomość w Podgórzu, Lwowska 350. 56 (3-3)

Fortepjan Kramera, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Krowoderska, l. 25.

Lokale

Pokój na I. piętrze, z osobnym wchodem od podwórza, bez mebli, na żądanie z usługą i wiktem, jest do najęcia od 1 marca, w domu Nr. 15, ul Karmelicka. 565(2-?)

Trzy pokoje frontowe z kuchnią, na III. p., każdego czasu do wynajęcia. Ul. Florjańska, l. 3. 559(6-6)

Pokój na wysokim parterze z wiktem do wynajęcia od 1 marca Plac Matejki, Nr. 5. Wiadomość u stróża. 568(1-?)

Pokój duży frontowy, ładnie umeblowany na I. piętrze, z całem utrzymaniem lub bez tikowego, zaraz do wynajęcia. Ul. Garbarska, L. 12. 567(1-10)

BIBLJOTEKA WARSZAWSKA

PISMO MIESIĘCZNE,
POŚWIĘCONE NAUKOM, SZTUKOM i SPRAWOM SPOŁECZNYM,

rozpoczyna z rokiem 1892-gim pięćdziesiąty drugi rok swojej działalności naukowo-literackiej i wychodzić będzie, jak w roku ubiegłym, w *zeszytach najmniej 12-tu arkuszowych.*

Zreorganizowawszy wydawnictwo Bibljoteki, Redakcja i w dalszym ciągu dokładać będzie usiłowań, polegających na starannym doborze poważnych prac naukowych, wytwornych dzieł literackich i artykułów, do potrzeb dzisiejszych zastosowanych. Coraz liczniejszy zastęp współpracowników zapewnia dalszy rozwój pisma, a znacznie przez rok ubiegły zwiększona liczba prenumeratorów daje otuchę Redakcji, że jej usilne starania znajdą w szerszych jeszcze kołach czytelników życzliwe poparcie.

Program „Bibljoteki Warszawskiej" zawiera następujące działy:

I. **Filozofja** Rozbiór systemów i kierunków badań filozoficznych.
II. **Historja.** Dzieje powszechne i własne.
III. Kwestje **społeczne, prawne i ekonomiczne**
IV. Studja **z nauk przyrodniczych.**
V. Studja **pedagogiczne i lingwistyczne**
VI. **Literatura.** Utwory oryginalne wierszem i prozą.
VII. Studja literackie.
VIII. **Krytyka utworów** piśmiennictwa polskiego i zagranicznego. — Przegląd literatury belletrystycznej i rozbiory dzieł naukowych
IX. Studja **artystyczne** i oceny dzieł sztuki.
X. **Kronika zagraniczna** o ruchu umysłowym (artystycznym, społecznym i ekonomicznym)
XI. **Kronika miesięczna**
XII. Wiadomości **bibljograficzne.** 9 (5-5)

(Adres: **Warszawa, ulica Foksal 6**)

Warunki prenumeraty:

„Bibljoteka Warszawska" kosztuje we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . Rs. 10.
Półrocznie . . . . „ 5.

NAJBOGATSZE W TEKST I RYCINY CZASOPISMO OBRAZKOWE POLSKIE

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w **roku przyszłym**, jako w **piątym** swego istnienia, odświeżone i urozmaicone nowemi działami: **politycznym** i **społecznym**, przy współpracownictwie **najznakomitszych sił literackich i artystycznych.**

Prenumeratorowie, którzy **wniosą wprost do administracyi „Świata" (Kraków, 40. Ulica Florjańska)** z góry **całoroczną prenumeratę**, bez pośrednictwa, otrzymają jako premium nadzwyczajne **oryginalny własnoręczny rysunek** jednego z artystów naszych. Prenumeratorowie z prowincji, pragnący z premium tego korzystać powinni nadesłać na opakowanie i przesyłkę rysunku **50 centów.** 2019(8-)

Prenumerata na „Świat" wynosi:

Rocznie 12 złr.; Półrocznie 6 złr.; Kwartalnie 3 złr.

Administracja „Świata": Kraków. 40. Ulica Florjańska.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg a zarazem lustratora gmin przy Wydziale powiatowym w Krakowie, z płacą stałą 600 złr. austr. ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 złr. rocznie i z prawem do emerytury.

Posada ta obsadzona będzie najpierw prowizorycznie na rok jeden, a potem może być obsadzona na stałe.

Starający się

a) mają wykazać:

1) że ukończyli odpowiednie studja ogólne i techniczne,

2) że nabyli praktyki w budowie i utrzymywania dróg i mostów,

3) że nie przekroczyli 40 roku życia.

b) mają przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia.

Podania własnoręcznie napisane mają wnieść do Prezydjum najpóźniej dnia 15 marca 1892.

Kraków dnia 4 lutego 1892

117(1-3) *A. Milieski,* prezes.

WAWEL w OBRAZACH

Sławną była ta kraina z bohaterów wielu.
Każdy kamień to wspomina na wzniosłym Wawelu
J. N. Kamiński.

W 100 rocznicę Wielkiego Sejmu i drugiego rozbioru Polski.

NAKŁADEM

Bibljoteki arcydzieł w Krakowie, wyszło dzieło pt.:

WAWEL w OBRAZACH.

Jestto szesnaście wielkich obrazów, najdroższych sercu polskiemu pamiątek, wykonanych w pierwszym zakładzie sposobem heliograwury, która pięknością reprodukcji dorównuje sztychom, a wiernością je przewyższa. Obszerne objaśnienia do tego dzieła napisał młody, pełen talentu poeta i literat Józ. Kaź. Ehrenberg. Obrazy te zamknięte w pięknej, bogato złoconej tece z angielskiego płótna.

Pierwszorzędni artyści i dziennikarstwo, orzekli, że Wawel jest jednem **z najpiękniejszych wydawnictw** polskich, drogą pamiątką naszej przeszłości i prawdziwą ozdobą każdego domu polskiego. Obok tego „Wawel" dla swej treści i formy zewnętrznej wspaniałej, jest **najstosowniejszem podarkiem** na imieniny, dla narzeczonych, dla przyjaciół i t. d.

Część dochodu przeznaczona na restauracje Katedry na Wawelu tej prawdziwej skarbnicy naszej przeszłości.

Cena całego dzieła wraz z teką 14 złr.

Dzieło to również dajemy na raty, miesięcznie 1 złr. 99(4-12)

Zamówienia przesyłać należy pod adresem:

ADAM KACZURBA, KRAKÓW.

Do nabycia również we wszystkich księgarniach.

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(32-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro-Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J Danneberg, Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c. k. pocztowej Kasy oszczędności.**

Biuro „Solidarności"

Towarzystwa popierającego swojski przemysł i handel znajduje się **przy ulicy Szpitalnej l. 8,** I-sze piętro na lewo a otwarte jest codziennie od godz. 2½ do 4 popołudniu.

Posiedzenia zarządu „Solidarności" odbywają się co piątek, o godz. 8 wieczorem w biurze Towarzystwa. :855(17-?)

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich gmin wiejskich w Galicj wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego

przez

M. ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jaknajprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki